

Sygnatura akt II K 131/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 październik 2015r.

Sąd Rejonowy w Łomży II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Ewa Liszewska

Protokolant: Elżbieta Kuplińska

przy udziale Prokuratora Małgorzaty Kosiorek- Soboń

oskarżyciela posiłkowego I. C. (1)

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015r. na rozprawie

sprawy **M. M.**

urodzonego (...). w J.

syna K. i J. zd. B.

oskarżonego o to, że w dniu (...). w trakcie obrad Rady Miejskiej w J. w budynku MGOK przy ul. (...) w J. woj. (...) znieważył funkcjonariusza publicznego I. C. (1) używając obraźliwych wyzwisk podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk.

I. Oskarżonego **M. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art.226§1kk skazuje go i wymierza mu karę grzywny w wysokości 70 (siedemdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych.

II. Na podstawie art. 43b kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego odpisu w budynku Urzędu Miejskiego w J. przy ul. (...) (...), na tablicy ogłoszeń przez okres trzech miesięcy.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II K 131/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...)r. w budynku (...)w J. odbywały się obrady sesji nowo wybranej Rady Miejskiej w J.. Sesję rady zgodnie z obowiązującymi przepisami, otworzył najstarszy wiekiem radny, tj. radny – senior I. C. (1) i przystąpił do realizacji porządku obrad tj. wyboru przewodniczącego rady. Na sali obrad znajdowali się radni, sołtysi wsi oraz mieszkańcy gminy, przysłuchujący się obradom, stanowiący publiczność. Wśród osób stanowiących publiczność znajdował się M. M.. Z posiedzenia sporządzony został protokół sesji, nadto obrady były rejestrowane za pomocą urządzenia do rejestracji dźwięku.

W czasie gdy radny – senior I. C. (1) otwierał obrady sesji rady gminy, to znajdujący się wówczas na sali M. M. nazwał go kilkakrotnie szmaciarzem, a ponadto zakwestionował prawo I. C. (1) do prowadzenia obrad. Wówczas prowadzący obrady radny I. C. (1) upomniał M. M. w związku z jego zachowaniem, po czym wezwał policję.

M. M. jest żonaty, na utrzymaniu ma żonę oraz syna, utrzymuje się z pracy w gospodarstwie rolnym o pow. 29 ha, nie był karany sądownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: I. C. (1) (k. 116v, 2 – 2v.), B. I. (k. 117, 18 – 19), A. G. (k. 117, 22 – 23), M. K. (k. 117v., 34v.), częściowo na podstawie wyjaśnień M. M. (k. 115v. – 116, 49, 60 – 61, 117), ponadto na podstawie postanowienia Komisarza Wyborczego w Ł. (k. 6), notatki urzędowej (k. 7, 14), protokołu z sesji Rady Miejskiej w J. (k. 8 – 11), nagrania z sesji Rady Miejskiej w J. z 4 grudnia 2014 r. (k. 12,13), protokołu oględzin (k. 40 – 41), danych osobopoznawczych (k. 50 – 56).

Oskarżony M. M. słuchany podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień (k. 49). Podczas kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jest niezadowolony z pracy radnych i w związku z tym podczas sesji był trochę zdenerwowany, w związku z czym mogły mu się „wymknąć” jakieś obraźliwe słowa. Podał, że nie chciał wyzywać I. C. (1) słowami obraźliwymi, ale w zdenerwowaniu mógł coś przekreślić. Wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze (k. 60v. – 61). W postępowaniu jurysdykcyjnym oskarżony M. M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił jednak przeproszenia pokrzywdzonego. Zarzucał pokrzywdzonemu niewłaściwe wywiązywanie się z funkcji radnego, działanie na szkodę gminy. Zakwestionował rzetelność wyborów. Przyznał, że pokrzywdzony podczas sesji rady nie zachował się w stosunku do niego nagannie (k. 115v., 117).

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia M. M. w zakresie w jakim przyznał, że był obecny na sesji i nazwał oskarżyciela „szmaciarzem” były bezsporne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, jak również w postaci nagrania z przebiegu sesji. Stanowiły wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tym zakresie, jakoby poprzez nazwanie pokrzywdzonego „szmaciarzem” nie miał on zamiaru jego obrażenia. Jego wyjaśnienia w tym zakresie Sąd potraktował jako przyjętą przez niego linię obrony mającą na celu umniejszenie własnej odpowiedzialności karnej. To zaś czy chciał nazwać go śmieciarzem, a nazwał szmaciarzem nie ma większego znaczenia, bo oba te zwroty wypowiedziane w realiach niniejszej sprawy należy uznać za obraźliwe.

Fakt użycia słów „szmaciarz” pod adresem radnego I. C. (1) potwierdzili przesłuchani na rozprawie głównej świadkowie B. I. (k. 117, 18 – 19), A. G. (k. 117, 22 – 23), M. K. (k. 117v., 34v.), jak również sam I. C. (1). Co więcej załączone do akt nagranie w postaci zapisu fonicznego przebiegu sesji w pełni potwierdza ich słowa. Sam oskarżony nie zaprzeczył, aby faktycznie użył takiego zwrotu. Do czynu się przyznał. Ocena zeznań wskazanych świadków i oskarżyciela prywatnego w kontekście załączonego nagrania oraz wyjaśnień oskarżonego, nie pozostawiała żadnych wątpliwości, że zarzut postawiony oskarżonemu jest jak najbardziej zasadny. Dowody te z uwagi na ich spójność i rzeczowość Sąd w pełni uznał za wiarygodne.

Pozostałe dowody w postaci dokumentów nie były kwestionowane przez strony postępowania, a i Sąd nie znalazł powodów, aby czynić to z urzędu. Ich autentyczność i rzetelność nie budziła wątpliwości.

Podsumowując należało stwierdzić, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie w sposób pewny, nie budzący wątpliwości, że oskarżony w dniu (...) podczas obrad Rady Miejskiej w J. kilkakrotnie nazwał radnego I. C. (1) „szmaciarzem”. Takie zachowanie wyczerpuje znamiona czynu z art. 226§1 kk, bo po pierwsze - I. C. (1) w świetle przepisu art. 115 § 13 pkt 2 kk przysługiwał status funkcjonariusza publicznego, po drugie – użyto w

stosunku do niego obraźliwego wyzwiska w związku i podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, a po trzecie – zwrot „szmaciarz” w kontekście okoliczności w jakich padło miało wydźwięk obraźliwy.

Słowo „szmaciarz” nie należy do kategorii słów opisujących wygląd człowieka w pozytywny sposób. Ma wydźwięk pejoratywny, a jego użycie może mieć na celu obrażenie drugiego człowieka, w kontekście niniejszej sprawy należy stwierdzić, że miało taki cel. Stosownie do Słownika Języka Polskiego przez określenie „szmaciarz” rozumieć należy człowieka handlującego starymi ubraniami (gałganiarza) albo człowieka ubranego w łachmany. Bezspornie pokrzywdzony nie zajmuje się handlem ubraniami (obecnie zajęcie to nie funkcjonuje, a jeśli już to występuje w innej formie, mianowicie jako sprzedawca/właściciel sklepu z używaną odzieżą), jak też nie był niewłaściwie ubrany, tj. ubrany w odzież brudną, porwaną. Zauważyć należy, że w obecnych czasach w znaczeniu potocznym określenie „szmaciarz” funkcjonuje jako rodzaj wyzwiska wskazującego na, że jest to mężczyzna źle ubrany albo nikczemnik. Oba te określenia są określeniami pogardliwymi, mają zazwyczaj na celu poniżenie drugiej osoby i tak są odbierane. Kontekst wypowiedzianych słów oraz kontekst zaistniałej sytuacji (obrada sesji rady gminy, a zatem działanie w miejscu ogólnie dostępnym dla nieokreślonych indywidualnie osób) wskazuje na to, że wypowiedziane przez oskarżonego słowo „szmaciarz” pod adresem pokrzywdzonego miało charakter obraźliwy i pogardliwy.

W ocenie Sądu w dniu inkryminowanego zdarzenia oskarżony nie liczył się z konsekwencjami, jakie mogą jego spotkać za znieważenie radnego I. C. i w sposób bezpośredni i arogancki zwracał się do niego, wypowiadając w stosunku do niego słowa pogardliwe, na co wskazywali przesłuchani świadkowie. Zdaniem Sądu oskarżony wypowiadając ww. słowa pod adresem pokrzywdzonego na sesji rady gminy działał publicznie i był świadomy swego postępowania i celu jaki zamierza osiągnąć.

Okoliczności popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, jak też wyjaśnienia oskarżonego dobitnie wskazują, że oskarżony dopuścił się czynu w sposób umyślny i z zamiarem bezpośrednim zniewagi i w ten sposób bez wątplenia wyraził pogardę dla godności pokrzywdzonego radnego.

Czyn oskarżonego stanowił przestępstwo, bowiem społeczny stopień szkodliwości jego zachowania był znaczny. Oskarżony naruszył bowiem dobro prawne jakim była prawidłowa działalność organów samorządu terytorialnego oraz cześć i dobre imię drugiego człowieka, będącego funkcjonariuszem publicznym w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych. Sposób i okoliczności popełnienia czynu również przemawiały za znacznym stopniem społecznej szkodliwości zarzucanego czynu. Oskarżonemu można było przypisać winę w czasie czynu, albowiem ze względu na wiek posiadał zdolność do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, by w chwili czynu miał zniesioną poczytalność miał zatem zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nie budził wątpliwości fakt umyślności działania oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności wpływające na ich ostateczny kształt wskazane w art. 53 kk. Uwzględniono zatem okoliczności sprawy, stopień społecznej szkodliwości czynu oraz zawinienie sprawy. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez oskarżonego obowiązków oraz postać zamiaru i motywację sprawcy. Bez wątplenia przestępstwo popełnione przez oskarżonego było bezprawne i zawinione, zaś wina i społeczna szkodliwość czynu stosunkowo wysoka. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał uprzednią niekaralność oskarżonego. Tym samym w ocenie Sądu w niniejszej sprawie wystarczające było wymierzenie wobec oskarżonego kary o charakterze wolnościowym, tj. kary grzywny. Sytuacja finansowa oskarżonego i posiadany przez niego majątek umożliwiają mu wykonanie orzeczonej sankcji. Kara ta powinna uświadomić oskarżonemu, że zachowanie jakiego się dopuścił stanowi przestępstwo, a nadto działać prewencyjnie, w celu zmobilizowania go do tego, aby w przyszłości nie dopuścił się popełnienia tego rodzaju przestępstw, jak również odnieść skutki prewencyjne wobec innych osób. Dotychczasowy sposób życia oskarżonego, jego niekaralność uzasadnia przekonanie, że orzeczone przez Sąd kara tego rodzaju spełni powyższe warunki. Sąd uznał zatem, że wymierzona wobec oskarżonego kara grzywny będzie właściwą reakcją na przestępne zachowanie oskarżonego uzmysławiając mu, jak również innym

członkom społeczeństwa, że znieważenie radnego (funkcjonariusza publicznego) w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych nie popłaca. Wyżej wskazane cele spełnia kara grzywny w wymiarze orzeczonym.

Stosownie do art. 43b kk Sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie odpisu wyroku w na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w J. przez okres 3 miesięcy. Orzekając powyższy środek karny Sąd miał na uwadze cele prewencyjne zarówno wobec oskarżonego, jak również innych osób. Sąd nie mógł uwzględnić wniosku oskarżyciela o przeproszenie go przez oskarżonego w lokalnej prasie, bowiem przepisy nie przewidują takiego środka karnego, a po drugie przestępstwo to miało wydźwięk jedynie wśród mieszkańców miasta i gminy J. i stawiane cele prewencyjne spełni podanie wyroku do publicznej wiadomości w sposób orzeczony.

Mając na uwadze sytuację materialną i finansową oskarżonego, na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od niego koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa, w skład których wchodzi poniesione w sprawie wydatki oraz opłata karna, której wysokość przepisy ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.